

Prowadzili zbiórki żywności, leków, odzieży i pieniędzy. Ale mieszkańcy powiatu gostyńskiego postanowili zrobić jeszcze coś więcej. Ufundowany, zakupiony i wyposażony przez nich ambulans ratuje życia w ogarniętej wojną Ukrainie.

Uchodźcy pojawili się w Gostyniu już w tydzień po wybuchu wojny. W powiatowym ośrodku interwencji kryzysowej znaleźli schronienie, a mieszkańcy powiatu bardzo szybko rozpoczęli zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy. „Wówczas nie było jeszcze żadnego wsparcia ze strony państwa. Odbływały się zbiórki odzieży, żywności i leków. Mniej więcej dwa tygodnie po wybuchu wojny wraz z redaktorem lokalnego portalu internetowego, pomyśleliśmy o tym, by zrobić coś większego, by wspomóc walczącą Ukrainę” – wspomina Mirosław Sobkowiak, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu. Na odzew nie trzeba było długo czekać. W zbiórkę potrzebnych funduszy (ambulans kosztował 70 tysięcy złotych) zaangażowali się mieszkańcy powiatu gostyńskiego, którzy służyli realnym wsparciem i swoimi kontaktami, by akcja przebiegła sprawnie. Dyrektor PCPR w Gostyniu podkreśla, że zakup ambulansu nie byłby też możliwy bez wsparcia lokalnych firm, które ruszyły na pomoc.

Karetkę udało się dość szybko zakupić we Francji, a następnie sprowadzić do Polski, gdzie została wyposażona w specjalistyczny sprzęt. Tym razem na pomoc przyszli ratownicy medyczni z terenu powiatu, którzy służyli fachową poradą w zakresie wyposażenia. „Ratownicy udzielili nam wielu cennych rad, jak choćby tej, by defibrylator nie był najnowszej generacji tylko nieco starszy, bo w nowych modelach końcówki przyczepiane do ciała ratowanej osoby są zmienne. Na polu walki nie ma natomiast czasu ani warunków na wymianę końcówek. Gdy karetka dotarła już na miejsce, dostaliśmy sygnały, że to dobrze, że ktoś spojrzął na jej wyposażenie z praktycznego punktu widzenia” – mówi Mirosław Sobkowiak. Ukraińcy nazwali ambulans ufundowany przez społeczność ziemi gostyńskiej Вітерець, czyli po polsku Wiatr. Karetka dołączyła do zespołu medycznego szybkiego reagowania o takiej samej nazwie. Wyrób miejsca, do którego trafił ambulans nie był przypadkowy. Mieszkający i pracujący od 8 lat w Gostyniu pan Wasyl Novodvorsky podzielił się z PCPR-em zamiarem na kijowski Szpital Kolejowy nr 2. Karetka z powiatu gostyńskiego trafiła na miejsce jako transport humanitarny. Z czasem, gdy walki w rejonie Kijowa nieco osłabły, ambulans został przetransportowany w rejon łagański, gdzie wciąż toczą się walki. Pojazd pomaga ratować życie osób walczących o wolność swojego kraju.

Ambulans jadący do Ukrainy nie tylko służy odpowiednim wyposażeniem. Przewieziono nim także leki i rzeczy niezbędne dla ukraińskiego szpitala.

Inicjatorami akcji "Ambulans Pokoju" byli: Stowarzyszenie "DZIECKO" i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu oraz portal Gostyn24.

Zakup ambulansu i wysłanie go do Ukrainy to nie wszystkie działania, jakimi PCPR w Gostyniu wsparł potrzebujących w czasie wojny. Decyzją wojewody na terenie powiatu gostyńskiego utworzono sto miejsc dla uchodźców. „Koordynujemy tę pomoc i umieszczanie uchodźców w ośrodkach, ale również niezależnie od tego nadal prowadzone są zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy, takich jak żywność czy środki chemiczne. Przeprowadzamy też zbiórki medykamentów, które są następnie przewożone do Ukrainy, bo tam są one najbardziej potrzebne. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Dziecko koordynujemy też codzienne rozwożenie pieczywa – jest to pieczywo, które nie zostało sprzedane danego dnia w sklepach i może trafić do potrzebujących uchodźców” – dodaje Mirosław Sobkowiak.

Choć z czasem emocje opadają, a możliwości niesienia pomocy się kurczą, PCPR w Gostyniu nie rezygnuje z działań pomocowych. Jak informuje Dyrektor PCPR, aktualnie planowany jest zakup

## Ambulans pokoju z Gostynia niesie pomoc w Ukrainie

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 11, maj 2022 16:37

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 450

---

apteczek taktycznych, które żołnierze mają zawsze przy sobie. Jak podkreśla, to sprzęt, który jest teraz bardzo potrzebny w Ukrainie. Gostyńskie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zatrudniło również psychoterapeutkę z Ukrainy, która pomaga uchodźcom w przejściu przez ten niezwykle trudny czas. Cały czas można też przyłączać się do prowadzonych zbiórek.